

**Tymon Świderski, uczeń kl. 8 Szkoły Podstawowej nr 341 im. Twórców Literatury Dziecięcej
w Warszawie, nauczycielka, pani Elżbieta Kalita**

Warszawa i Syrena

Wyobrażasz sobie bez Niej, nad Wisłą bulwary?
Wiadukt Markiewicza? Miasta Rynek Stary?
Piękna, dumna rękę wznosi wysoko.
Z historią Warszawy związana głęboko.

Metamorfoz w ciągu wieków przechodziła wiele.
Możesz je podziwiać na wrotach w kościele.
Przy Świętojańskiej, tu gdzie słynna katedra stoi,
zaprzysięgli Konstytucję pradiadowie twoi.

Staromiejska urocza, gdy wynurza się z piany.
Przemierzała miasto, choć posąg odlany.
Ta nad Wisłą na rzekę spogląda w zadumie.
Twarz Krystyny Kraheleskiej w przedwojennym albumie.

Była światłem nadziei uciskanych mieszkańców.
Pomagała przetrwać, mimo wielu kuksańców.
Gdy opadł pył Powstania, ona nadal stała.
Niezlomność Stolicy wszem orędowała.

Dziś nadwiślański budzi mnie poranek,
z kuchni dobiega zapach pysznych grzanek.
Gdzieś w oddali brzmi piosenka Niemena,
a w moim sercu one dwie - Warszawa i Syrena.